Cena 6 hal.

Nr. 277. Kraków, Poniedziałek 9 Listopada 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: Ul. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wojna światowa.

Sytuacya wojenna w Królestwie i Galicyi.

Wiedeń, 9 listopada.

Urzędownie ogłaszają 8 listopada:

Na północno wschodnim terenie wojny także wczoraj nie odbywały się żadne walki.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer generał major.

Nowe sukcesy w Serbii.

Wiedeń, 9 listopada.

Z południowego terenu wojennego donoszą urzędownie 8 listopada:

Na terenie wojny południowo-wschodnim trwały wczoraj przez cały dzień na wszystkich frontach walki z niezmienioną zaciętością. Mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela który wydał parol walki aż do ostatniego człowieka w obrębie koło Krupani, nasze waleczne wojska zdobywały szańce po szańcach, aż w końcu dziś o 5 rano zdobyto także Kostajnik ważny punkt oparcia, który Serbowie uważali za niemożliwy do zajęcia.

Liczba jeńców i zdobytych dział dotąd tylko w przybliżeniu może być oceniona.

Walki Niemców

Berlin, 9 listopada.

Główna wielka kwatera 8-go listopada przedpołudniem ogłasza:

Nasze ataki koło Ypern i na zachód od Lille wczoraj dalej były prowadzone.

Na krańcu zachodnich Argonów zdobyto ważne wzgórze koło Vienne le Chateau, o które walczono przez całe tygodnie. Zdobyto przytem dwa działa i dwa karabiny maszynowe. Zresztą mglisty dzień na terenie zachodnim wojny przeszedł spokojnie.

Również z wschodniego terenu nie ma żadnych nowych wiadomości.

Naczelne kierownictwo armii.

Po upadku Czingtau.

Tokio. (T. B.) Naczelny dowódca japoński donosi pod datą 7 bm.: Dziś rano o godz. 5 min. 10, lewe skrzydło oblęgających obsadziło północną baterye na pagórku Shoutan, a o godz. 5 min. 35 wschodnią baterye na pagórku Tatungjung, podczas gdy centrum ruszyło na forty Iltis i Bismark i zdobyło dwa ciężkie działa w bliskości głównych fortów. Atakujący obsadzili po kolei forty Moltke, Iltis i Bismark. Garnizon wywiesił o 6 białą flagę na obserwatoryum, forty nadbrzeżne poszły za tym przykładem.

Londyn. (T. B.) Urzędowo donoszą z Tokio: Japońskie straty w ostatnich walkach koło Czingtau wynosiły **36 zabitych 182 rannych.** Po stronie angielskiej było **238 oficerów zranionych.**

Niemcy wysłali o godz. 9 przed południem zastępcę, aby pertraktować w sprawie warunków kapitulacyi. Konferencye odbyły się w koszarach Moltkego.

Londyn. (T. B.) Telegram z Tokio donosi, że **gubernator Czingtau kapitan Mayer-Waldek we wczorajszej walce został zraniony.**

Echa bitwy koło wybrzeży chilejskich.

Londyn. (T. B.) „Times" donosi o bitwie morskiej koło wybrzeży chilejskich: Nieobecność okrętu „Canopus" jest tem bardziej niepokojącą, że jak oficyalnie donoszą, wysłany on był dla wzmocnienia eskadry angielskiej. Doniesienia z Valparaiso i z Nowego Jorku każą się domyślać, że koncentracya floty niemieckiej nastąpiła na podstawie wiadomości radiotelegraficznych i wiadomości dostarczonych przez ich doskonałą służbę szpiegowską, podczas gdy po stronie angielskiej służba szpiegowska nie dopisuje.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

Londyn. (T. B.) „Manchester Guardian" pisze: **Pogłoski o bliskiem zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Anglii przybierają konkretne kształty.** Rząd wprawdzie nie godzi się w zasadzie na powszechną służbę wojskową, mimo silnego nacisku wywieranego nań w tym kierunku. Zamierzone jest jednak urządzenie dobrowolnego spisu tych obywateli, którzy chcą wstąpić do służby wojskowej. Spis ten ma być dostarczony przez właścicieli domów, którzy dostaną odpowiednie formularze. Rząd spodziewa się uzyskać na tej podstawie pewne dane co do ewentualnej powszechnej służby wojskowej.

Zajęcie Cypru przez Anglię.

Ateny. (T. B.) Tutejsza prasa ocenia korzystnie zajęcie przez Anglię Cypru.

Powstanie Boerów.

Amsterdam. (T. B.) „Neuve van den Dag" donosi z Johannesburgu: **Powstańcy ścigani przez wojsko rządowe wpadli do Oranje.** Jenerał Beyers jak się zdaje przebywa wśród nich. Powstańcy zniszczyli most na rzece Sand koło Virginii. Wojska Deweta zniszczyły w rozmaitych punktach kolej.

Kapsztad. (T. B.) Dewet w mowie wygłoszonej dnia 28 października powiedział: Idę do Maritzy, gdzie otrzymamy broń i amunicyę. Stamtąd pójdziemy do Pretoryi, by zedrzeć flagę angielską i proklamować wolną republikę południowo-afrykańską.

Pretorya. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Dewet wjechał d. 29 października do Vrede w Oranje, gdzie wygłosił mowę, w której wpadnięcie do południowo-zachodniej niemieckiej Afryki oznaczył jako **akt tchórzostwa i rabunku.**

Dewet powiedział dalej: Niektórzy przyjaciele radzili mnie przeczekać nieco dłużej, aż Anglia otrzyma silniejsze ciosy. Ale nie byłoby godnem mej osoby i mego narodu kopać zabitego psa. Anglia ma dość do czynienia. Nienawidzę kłamstw, wiecznego rozszerzania bajki, jakoby tysiące Australczyków, Kanadyjczyków i Indyan miano wysłać do walki przeciw nam, skądby Anglia ich wzięła, Anglia ma dość do roboty z własnemi walkami.

Zatonięcie okrętów.

Londyn. (T. B.) „Daily Mail" pisze, że okręt minowy „Mary" koło Lovestoft **został zniszczony przez minę.**

Amsterdam. (T. B.) Tut. dzienniki donoszą z Londynu, że okręt holenderski jadący z Rotterdamu do Jawy, nazwiskiem Sindoro, zderzył się z żaglowcem **„Dovenby" który zatonął.** — „Sindoro" nie doznał żadnej szkody i odpłynął w dalszą drogę.

Wojna Turcyi z Trójporozumieniem.

Telegramy cesarza Franciszka Józefa i sułtana.

Konstantynopol. (T. B.) Między cesarzem Franciszkiem Józefem a sułtanem Mehmetem odbyła się wymiana depesz następujących:

Telegram cesarza Franciszka Józefa brzmi:

W tej uroczystej chwili, gdy państwo otomańskie musi walczyć o swój honor i o swoje najwyższe interesy, stając po stronie Austro-Węgier i ich sojusznika Niemiec, leży mi bardzo na sercu, by wyrazić waszej cesarskiej mości wysokie zadowolenie, jakie odczuwam, widząc, z jak szlachetnym i wzniosłym zapałem walczy wasza armia i flota o całość i sławę ojczyzny. Cieszy mnie to, że w szczęśliwym początku akcyi floty waszej cesarskiej mości widzieć mogę rękojmię i dobrą wróżbę powodzenia naszej broni w walce, która nam została przez naszych wrogów narzuconą, a którą prowadzimy dla trwałej i chlubnej przyszłości naszych narodów.

Odpowiedź sułtana Mehmeta V. opiewa:

Z jak największą radością przyjąłem telegram, który wasza cesarska mość do mnie wystosować raczyła. Budując na prawie mojem i na ufności w Wszechmocnego podjąłem narzuconą mi walkę z naszymi wspólnymi wrogami. Mogę Waszą cesarską Mość zapewnić, że również odczuwam najżywsze zadowolenie, iż armia moja walczy w obronie naszych najświętszych praw po tej samej stronie, po której walczą świetne armie austro-węgierska i niemiecka. Mam silną nadzieję, że Wszechmocny poprowadzi świętą naszą i sprawiedliwą sprawę przez zwycięstwa naszych armij do tryumfu. Zależy mi na tem, by wyrazić Waszej cesarskiej Mości mój podziw dla sławnych czynów armii Waszej cesarskiej Mości i życzę nam wszystkim wspólnego powodzenia.

Ucieczka floty rosyjskiej z Czarnego Morza.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg" donosi: **Powodzenie floty tureckiej** na Morzu Czarnem **wywołało taki postrach we flocie rosyjskiej,** że, jak donoszą z Gałaczu, **schroniła się w ujściu Dunaju.** Na Dunaju schroniły się jeden rosyjski okręt wojenny, jeden parowiec pasażerski, 3 okręty handlowe i kilka innych parowców, później zaś szukały schronienia na Prucie.

Zamknięcie portu smyrneńskiego.

Konstantynopol. (T. B.) Port smyrneński i rzeka Szat el Arab w Mezopotamii zostały zamknięte dla żeglugi.

Ujście floty rosyjskiej.

Konstantynopol. (T. B.) Podług urzędowej wiadomości flota turecka po zbombardowaniu urządzonem przez część floty rosyjskiej na Koslu i Songuldak, ścigała okręty rosyjskie, tym jednak udało się pod ochroną mgły ujść.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg" donosi z Medyolanu, że szejk szczepu Senussi wycofał swoje wojska z Cyrenajki i wysłał je do Egiptu przeciw Anglikom.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 9 listopada).

Wyjazd namiestnika Korytowskiego z Wiednia.

Wiedeń. (T. B.) Namiestnik Dr Witold Korytowski wyjechał wczoraj wieczór o godz. 12 min. 22 w nocy do Białej.

Koncert na zbiegów galicyjskich.

Wiedeń. (T. B.) Wspólny minister skarbu Biliński wystosował z powodu koncertu opery nadwornej, który się odbył 5 b. m. na rzecz zbiegów z Galicyi i Bukowiny, pismo z podziękowaniem i uznaniem dla ofiarności całego personalu. W liście Ekse. Biliński pisze między innemi: Od dwóch około miesięcy przybywają do Wiednia liczni przybysze, którzy w ciężkiej nędzy z powodu wojny uciec musieli ze swojej ściślejszej ojczyzny Galicyi i Bukowiny. W pierwszej chwili wielu mężów patryotycznie i humanitarnie usposobionych przez wspaniałomyślne dary umożliwili skromne utrzymanie tych nieszczęśliwych. Od tej chwili uczucia tutejszych obywateli ochłodły i niejeden pozbawił się świadomości, że **te kraje graniczne, Galicya i Bukowina ofiarnie ponoszą twardy obowiązek służenia za wał ochronny dla wszystkich krajów Monarchii,** i że do żołnierzy, którzy życie i szczęście rodzinne poświęcają dla ojczyzny, należy zaliczyć także te ofiary wojny, które wypędzone zostały przez wrogów z domu i ognisk domowych, pozbawione własności, wszystkich źródeł dotychczasowego bytu i które skazane są na dobroczynność ze strony swoich współobywateli.

Minister podnosi z uznaniem gotowość dyrektorów instytucyj artystycznych, którzy już przed kilku tygodniami na wspólnej konferencyi uchwalili urządzić koncert na cele przybyszów z Galicyi i Bukowiny i prosi dyrektora opery nadwornej Gregora o wyrażenie podziękowania wszystkim członkom opery, chóru i baletu.

Rosyjska polityka narodowościowa.

Praga, 9 listopada.

(T. B.) Pod tytułem „Rosyjska polityka narodowościowa" zamieszcza „Union" z kół czeskiej partyi postępowej pochodzący artykuł, w którym autor wywodzi:

Rosya w swoich odezwach występuje w roli oswobodzicielki wszystkich Słowian, nie mając do tego od nikogo mandatu z wyjątkiem Serbów.

Jaką Rosya jest opiekunką Słowian, świadkiem są Polacy i Ukraińcy. Proklamacya do Polaków i Ukraińców zapowiada swobodę we wszystkich sprawach narodowych, ale tam, gdzie chodzi o urzeczywistnienie obietnic, występuje u Rosyi dawny egoizm narodowościowy bezlitośnie.

W Rosyi od wielu lat robią Austryi zarzuty z powodu jej polityki narodowościowej. Powiadają tam, że Austrya wymyśliła narodowość ukraińską, aby dokuczyć Rosyi. W chwili jednak, gdy wojna się zaczęła, narodowość ukraińska naraz zostaje uznaną w Piotrogrodzie, Przyrzekając swobody narodowościowe, staje Rosya na stanowisku tak gorąco zwalczanej przez siebie austryackiej polityki narodowościowej, ale na występy gościnne swoje w Galicyi Rosya zabrała z sobą nietylko armię ale także księży prawosławnych.

Nie inaczej postępuje Rosya w Królestwie Polskiem. Żadnych danych przed wojną przyrzeczeń nie wypełnia nawet podczas wojny.

Rozgoryczenie, jakie w Rosyi wywołuje traktowanie Ukraińców w Austryi, zwłaszcza widoki co do utworzenia samoitnego uniwersytetu ukraińskiego, należy przypisać temu, że Rosyę nic bardziej nie rozdrażnia, jak myśl o tem, że i ona jest państwem pełnem obcych narodowości, tem jednak różniącem się od Austryi, że u nas nikt nie usiłuje całych narodów ze świata usuwać.

Cholera.

Wiedeń, 9 listopada.

Dnia 8 bm. stwierdzono w Wiedniu 29 wypadków cholery, 1 w Gracu, po dwa w Celowcu i w Kromieryżu, 1 w Ołomuńcu, 2 w Odolanach, 1 w Neugasse, 1 w Kunowicach, 3 w Lipniku, 2 w Opawie.

W Galicyi stwierdzono **w Krakowie 4 wypadki,** (z tego 3 u osób wojskowych) w powiecie liskim w gminie **Berehy Dolne 5, w Ustyanowej 8, w Nowym Sączu 50** u osób wojskowych, w powiecie przemyskim w gminie **Hucisko nienadowskie 3, w Korytnikach 2, w Krawiczynie 1, w Krzywczy 7, w Kunkowcach 1, w Nienadowej 3, w Przemyślu 6, w Watowcach 4, w Żurawicy 6.**

Kronika.

Jak lęgnie się oszczerstwo o „zdradzie"? Od poważnych osobistości dowiadujemy się, że „polscy" socyaliści na Śląsku zaaranżowali w tamtejszym okręgu górniczym szereg zgromadzeń ludowych, na których z przedziwnym, sobie tylko właściwym taktem narodowym, a dla celów aż nazbyt przejrzystych u tych typowych członków „partyi", wywlekli przed forum zupełnie nieświadomych słuchaczy sprawę — wschodniego Legionu. Mówcy socyalistyczni, korzystając z zupełnej bezkarności, którą gwarantowała im ta właśnie nieświadomość, „oświetlili" sprawę w ten sposób, że, jak informatorzy nasi opowiadają, słuchacze musieli odnieść wrażenie, iż organizatorowie Legionu wschodniego dopuścili się najoczywistszej w świecie, świadomej z d r a d y narodowej. Na wiecach tych (odbyło się ich kilka) obecni byli, oprócz robotników polskich, także Czesi i Niemcy. Byli również s p r a w o z d a w c y dzienników niemieckich z Morawskiej Ostrawy i Cieszyna, a w szczególności sprawozdawca polakożerczej „Ostrauer-Zeitung", który nie zaniedbał utrwalić w druku jak najprecyzyjniej cennych zwierzeń „polskich" mowców wiecowych, oskarżających własnych rodaków o zdradę, kwalifikującą się w tych burzliwych czasach przed trybunał nie tylko narodowy. Jesteśmy zatem u jednego ze źródeł, z których sączy się na całą monarchię wieść, dla wielu radosna, że Polacy są „także zdrajcami". Tym razem jestto źródło nie obce, ale, pożal się Boże.... „polskie".

Przegląd pospolitego ruszenia. Wczoraj rozlepiono w Krakowie następujące obwieszczenie:

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 7 listopada 1914 L. 8177, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że stawka pospolitaków, urodzonych w roku 1878 do 1890 włącznie, ma się rozpocząć dnia **9 listopada 1914, t. j. w poniedziałek,** tudzież, że pospolitacy, uznani za zdolnych, zostaną zaraz pociągnięci do służby wojskowej; obowiązani są przeto przynieść z sobą zimowe ubranie, koce, szalki do jedzenia i żywność na trzy dni.

Pospolitacy wszyscy, urodzeni w latach powyżej wymienionych, którzy już stawali do asenterunku do końca roku 1913 i przy poborze lub przy komisyi rozpoznawczej (Ueberprüfung) uznani zostali jako niezdolni do noszenia broni, albo którzy w drodze superarbitrium ze wspólnego wojska, marynarki wojennej, obrony krajowej lub żandarmeryi, zostali uwolnieni od służby, mają się stawić w następujących dniach:

1. **Dnia 9 listopada b. r.,** t. j. w poniedziałek, stawić się mają pospolitacy przynależni do Krakowa, urodzeni w latach 1890, 1889, 1888 i 1887.
2. **Dnia 10 listopada b. r.** stawić się mają pospolitacy przynależni do Krakowa, urodzeni w latach 1886, 1885, 1884 i 1883.
3. **Dnia 11 listopada b. r.** stawić się mają pospolitacy przynależni do Krakowa, urodzeni w latach 1882, 1881, 1880 1879 i 1878.
4. **Dnia 12 listopada b. r.** stawić się mają wszyscy pospolitacy **nieprzynależni** do Krakowa, w Krakowie jednak przebywający, urodzeni w latach 1878 do 1890, których nazwiska rozpoczynają się od litery **A—M** włącznie.
5. **Dnia 13 listopada b. r.** stawić się mają wszyscy pospolitacy **nieprzynależni** do Krakowa, których nazwiska rozpoczynają się od litery **N—Z.**

Stawka odbywać się będzie **w szkole barakowej przy ulicy Dietlowskiej w Krakowie od godziny wpół do 9 rano.**

Niestosujący się do powyższego wezwania, ulegną karze, przewidzianej w myśl obowiązujących ustaw wojskowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 8 listopada 1914 roku.
Prezydent miasta:
Dr Leo.

Komenda placu polskch Legionów w Krakowie komunikuje: Ostateczne oględziny Legionistów w Sokole przy ulicy Wolskiej odbędą się w poniedziałek dnia 9 b. m. od godziny 8-mej do 10 rano. Wszyscy Legioniści, którzy dotąd do oględzin w Sokole się nie stawili, mają stawić się tamże w poniedziałek 9 b. m. o godzinie 8 z rana. — Ci, którzy nie stawią się, nie będą objęci ewidencyą i poniosą wynikające stąd konsekwencye.

Prezydyum lwowskiego wyższego Sądu krajowego w Ołomuńcu wzywa wszystkich podwładnych urzędników sędziowskich i kancelaryjnych, podurzędników i sługi, którzy swe miejsca służbowe z powodu zagrożenia przez nieprzyjaciela opuścili, aby we własnym interesie bezzwłocznie zapodali swe dokładne adresy, o ile tego dotychczas jeszcze nie uczynili, inaczej wypłata ich poborów służbowych nie może w terminie płatności nastąpić — nadto w razie reaktywowania dotyczącego sądu wezwanie ich do objęcia służby byłoby połączone z trudnościami. Wedle możności unikać należy zmiany miejsca pobytu lub mieszkania w ostatnich dniach każdego miesiąca, inaczej bowiem wypłata poborów musi doznać znacznej zwłoki.

Wszyscy funkcyonaryusze, o ile nie zostali do służby powołani winni być w pogotowiu do odjazdu. — Funkcyonaryusze sądowi, którzy wykażą się urzędowem poświadczeniem przełożonej władzy lub w inny sposób wiarygodny, a przytem dostarczą dowodów, iż rzeczywiście zostali wezwani do powrotu do służby, jakoteż członkowie ich rodzin (żony i dzieci) jadący z nimi, otrzymają wolne bilety kolejowe, które wydają w Wiedniu ministerstwo kolei, w innych miejscowościach dyrekcye, względnie urzędy stacyjne.

Przedłużenie moratoryum dla Prus. „Gazeta Gdańska" donosi: Rada związkowa pod dniem 22 października zgodziła się na przedłużenie moratoryum wekslowego i czekowego dla Alzacyi-Lotaryngii, oraz dla Prus Książęcych i częściowo dla Prus Królewskich o dalsze 30 dni. W Prusach Królewskich z udogodnienia tego korzystać można tylko w następnych powiatach: malborskim, kwidzyńskim, suskim, grudziądzkim i w mieście Grudziądzu, lubawskim, chełmińskim, wąbrzeskim, brodnickim, toruńskim i w mieście Toruniu. Przedłużenie terminu wekslowego obowiązuje także dla weskli prolongowanych i płatnych w mieście Gdańsku, o ile weksel wystawiony jest na osobę zamieszkałą w Prusach Książęcych lub w jednym z wymienionych powiatów zachodnio-pruskich.

Cztery miliardy na wojnę. Z Londyna donosi „Berl. Tagebl.": W kołach giełdowych twierdzą, że zaraz po zebraniu się Izb rząd przedłoży żądanie czteroprocentowej pożyczki wojennej w kwocie 200 milionów funtów, t. j. przeszło c z t e r e c h m i l i a r d ó w k o r o n.

Zmarli. Leon Prus S t u d z i ń s k i, em. rad. Namiestnictwa, b. starosta w Skałacie i Sanoku, obywatel honorowy Sanoka, Rymanowa i Bukowska zmarł w sobotę w Krakowie w 82 roku życia. Śp. zmarły pozostawił córkę Wandę P a w l i k o w s k ą i dwóch synów: Dra Władysława S t u d z i ń s k i e g o, komisarza powiatowego i zasłużonego administratora klinik krakowskich, oraz Zygmunta S t u d z i ń s k i e g o, starszego kontrolora poczt w Krakowie.

Pogrzeb śp. Studzińskiego odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 3 popoł. z domu przy ul. Kopernika l. 10.

Śp. Leon Stępowski. Długoletni zasłużony współpracownik sceny krakowskiej Leon Stępowski zmarł w naszem mieście. Zmarły przez lat czterdzieści służył polskiemu teatrowi, najdłużej w Krakowie, gdzie dopiero przed trzema laty przeszedł na emeryturę. Aktor sumienny i pracowity, kochający scenę i swój zawód pozostanie trwale w pamięci Krakowian i w historyi krakowskiej sceny. Od lat prowadził śp. Stępowski szkołę dykcyi i deklamacyi. Zmarł mając lat 63. Piękny pomnik wystawił śp. Stępowskiemu jego przyjaciel Stanisław Wyspiański, przedstawiając go jako starego aktora w „Wyzwoleniu". Z rzewnem uczuciem grał Stępowski tę „swoją" rolę, w której „stary aktor" tak smętnie a prawdziwie mówi o losie artystów: „Przez chwilę na koturnach, resztę czasu boso... ...Sława artystów! Nie dziwne mi wieńce, miałem ich pełne dwie, o te pełne ręce... Efemeryczne to przez jeden wieczór lamp — a gaśnie gdy pogasną skręcone rzędy lamp". Ów „jedyny moment szczęścia — oklaski przez chwilę" miał śp. Stępowski często w swej karyerze aktorskiej.